



Zasada jednomyślności

wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa podstawą trwałego pokoju na świecie

Wiceminister Wyszyński piętnuje próby Anglosasów, zacierające do podważenia Karty ONZ

PARYŻ (PAP). W czasie wtorkowej dyskusji nad sprawą jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa, jaka toczyła się w Komisji Specjalnej ONZ, zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej Wyszyński.

Na wstępie minister Wyszyński przypomniał historię tego zagadnienia, podkreślając, że zmarły prezydent Roosevelt, który złożył wniosek o parcie prac Rady Bezpieczeństwa na zasadzie jednomyślności jej stałych członków, tj. wielkich mocarstw, uważał ją za podstawowy warunek działalności Rady. W deklaracji z 7 czerwca 1945 roku ZSRR, Wielka Brytania, USA i Chiny, do których przyłączyła się potem i Francja, oświadczyły, że 5 wielkich mocarstw, członków Rady Bezpieczeństwa, nie może działać samodzielnie, ponieważ dla podejmowania decyzji w Radzie konieczne jest, aby zgodne stanowisko 5 mocarstw było poparte przez przynajmniej 2 niestałych członków Rady. W ten sposób wielkie mocarstwa nie znajdują się w uprzywilejowanym położeniu w Radzie Bezpieczeństwa, jak to próbują dowieść przeciwnicy zasady jednomyślności.

Delegat radziecki podkreślił, że zasada jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa nakłada na nie olbrzymią odpowiedzialność. Prezydent Roosevelt w skierowanym do Generalisimusa Stalina liście z 14 listopada 1944 roku pisał o stałych członkach Rady jako o „głównych strażnikach pokoju”, którzy winni wziąć na siebie moralne kierownictwo i działać jednomyślnie we wszystkich zagadnieniach.

Mówca zwrócił uwagę, że gwałtowny atak, podjęty przez blok anglosaski przeciwko zasadzie jednomyślności, nie jest przypadkowym zjawiskiem. Stanowisko takie jest odzwierciedleniem walki dwóch kierunków w powojennym życiu międzynarodowym. Jeden kierunek reprezentują siły demokratyczne, na których czele stoi Związek Radziecki. Zasada tego obrotu jest międzynarodowa współpraca, której podstawa winna i może się znajdować w ONZ.

Drugi kierunek, reprezentowany przez blok anglo-amerykański, opiera się na podważaniu międzynarodowej współpracy drogą nacisku i narzucania w interesach agresywnej polityki własnej woli pozostałym państwom. Fakt ten odbija się

na Organizacji Narodów Zjednoczonych, która jest delikatnym barometrem polityki światowej. Karta ONZ uniemożliwia pełny rozwój sił obozu reakcji i agresji. Zdają sobie z tego dobrze sprawę wrogowie pokoju i demokracji, zainteresowani w podważeniu autorytetu ONZ, w osłabieniu tej organizacji, a nawet, gdyby to było możliwe, w jej likwidacji.

Wyszyński przypomniał, że w ciągu ubiegłych 2 lat podjęto pod naciskiem niektórych członków ONZ, a szczególnie Stanów Zjednoczonych, wiele kroków w tym kierunku. Uplanowaną akcję rozpoczęto od tworzenia sprzecznych z Kartą ONZ komisji i komitetów, dyskredytujących tę organizację swoją działalnością, a kończy się ją na walce przeciwko zasadzie jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa.

Szef delegacji radzieckiej podkreślił, że odstępstwo od zasady jednomyślności stanowiłoby niebezpieczeństwo rozbitcia ONZ.

Następnie minister Wyszyński zajął się wnioskami, złożonymi w Specjalnej Komisji Politycznej do rozpatrzenia. Mówca zaznaczył, że delegacja radziecka nie traktuje poważnie sprawozdania t. zw. „Komitetu Międzysesyjnego” (Małe Zgromadzenie ONZ), który powstał bezprawnie rok temu na skutek decyzji większości obozu anglosaskiego w celach podważenia Rady Bezp. Niemniej delegacja radziecka uważa za konieczne oświadczyć wnioskami tego komitetu, które wskazują wyraźnie na ukartowany spisek przeciwko Kartie ONZ, a w konsekwencji i przeciwko samej Organizacji. „Komitet Międzysesyjny” domaga się otwartej rewizji Karty ONZ, zalecając traktowanie spraw nieproceduralnych jako proceduralnych. Pod pokrywką „komentowania Karty” próbuje się złamać jedną z jej podstawowych zasad, jaką stanowi jednomyślność wielkich mocarstw.

Projekt rezolucji, wniesiony przez delegację USA, Anglii, Francji i Chin, pokrywa się ze stanowiskiem „Komitetu Międzysesyjnego”. Projekt ten zmierza do szeregowania i (Dokończenie na str. 2-ej)

Hitlerowska kampania rewizjonizmu podnosi głowę w Bizonii — za zgodą anglosaskich opiekunów

BERLIN PAP. — Prowadzona przez niemieckie kółka szowinistyczne kampania rewizjonistyczna jest w dalszym ciągu tolerowana przez władze okupacyjne Niemiec zachodnich. Kampania ta ostrzem swym skierowana jest przeciwko granicy polsko-niemieckiej oraz granicy niemiecko-francuskiej. Ostatnio powtarzają się coraz częściej ataki przeciwko granicy francusko-niemieckiej oraz żądania zwrotu niektórych terenów Alzacji i Lotaryngii.

Ukazujący się we Frankfurcie na podsta-

wie licencji amerykańskiej tygodnik „Neue Woche” zamieścił reportaż z Alzacji pt. „Miało to być drutem kolczastym”. Autor artykułu podaje, że miejscowości, znajdujące się w Alzacji, które wróciły do Francji, są obumarłe. Wzorem propagandy antypolskiej, wspomniane wyżej pismo atakuje Francję za wysiedlenia Niemców z Alzacji i Lotaryngii. W końcu autor apeluje do Francuzów aby... wyrzekli się dobrowolnie swych praw przynajmniej do części Alzacji i Lotaryngii

Bitwa o Kałgan rozpoczęła!

Armia ludowa likwiduje ostatni punkt oporu nacionalistów w prowincji Czahar

PARYŻ PAP. — Agencja France Presse donosi z Pekinu, że oddziały armii ludowej przystąpiły do ofensywy na Kałgan — stolicę prowincji Czahar (północne Chiny). Bitwa toczy się w odległości około 50 km. od miasta, gdzie znajdują się główne linie obronne wojsk kuomintangowskich.

LONDYN PAP. — Według doniesień z Szangaju lotnicy przybyli z rejonu Suczou, opisując panującą tam panikę. Rząd kuomintangu zarządził całkowitą ewakuację tego rejonu. Oficerowie i żołnierze walczyli o miejsca w nielicznych samolotach, jakimi rozporządzali.

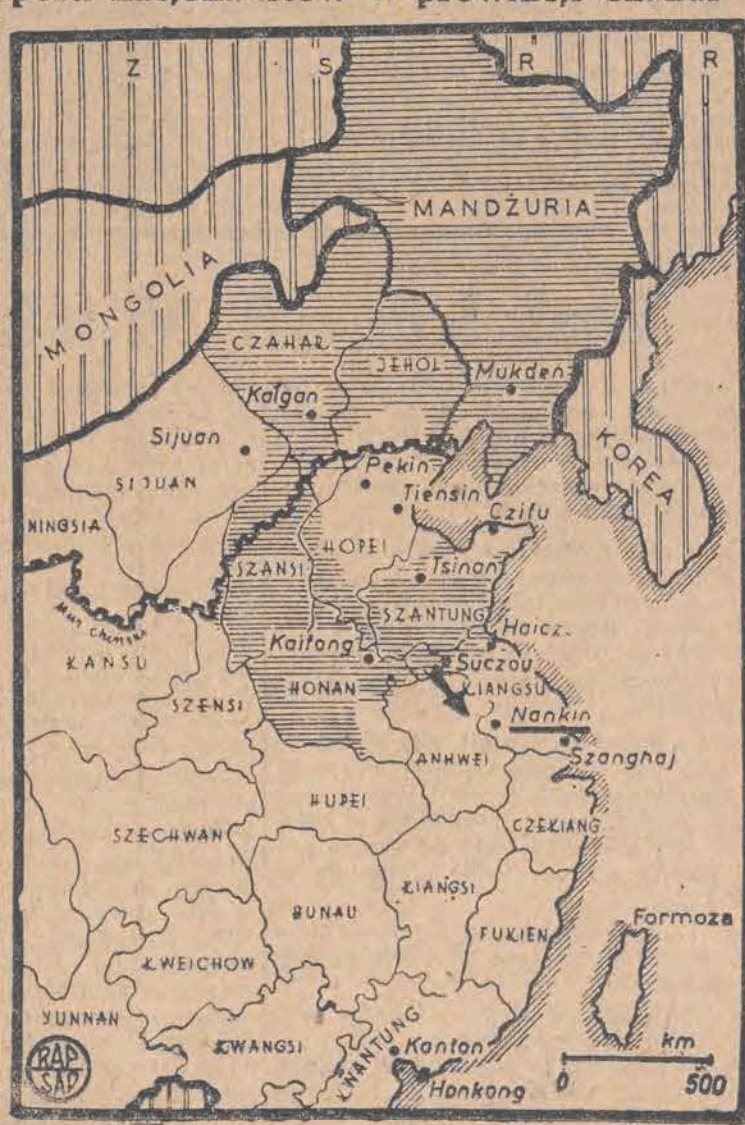
LONDYN PAP. — Agencja Reutersa donosi z Nankinu, że opracowano tam plan szyb-

kiej ewakuacji rządu nacionalistycznego i podległych mu urzędów. Większość ministrów będzie przeniesiona do Kantonu, który znajduje się w pobliżu brytyjskiej kolonii Hong-Kong.

Inne biura rządowe będą rozproszone w różnych miastach chińskich, głównie w Czungkingu (stolica kuomintangowska z okresu wojny światowej) i w prowincji Hunan (południowe Chiny).

Reuter komunikuje również, że w kołach kuomintangowskich bierze się poważnie pod uwagę obronę na wyspie Formozie w razie poniesienia klęski przez armie nacionalistyczne na kontynencie chińskim.

PARYŻ PAP. Jak donosi z Hong-Kongu agencja France Presse, jeden z członków komitetu centralnego Kuomintangu usiłuje nawiązać kontakt z przewodniczącym „komitetu rewolucyjnego” marszałkiem Li-Czai-Sun, by zaproponować mu wejście do rządu nankińskiego. Komitet rewolucyjny w Hong-Kongu wypowiedział się za porozumieniem z armią ludową.



Plan roczny wykonano

Łódź robotnicza melduje

Nasz korespondent fabryczny donosi, iż firma „Bechtold i Seiler” Mechaniczna Farbiarnia pod Zarządem Państwowym w Łodzi, ul. 6 Sierpnia Nr 65, plan swój roczny wykonała na dzień 1. 11. 1948 r.

Jednocześnie załoga fabryki zobowiązuje się do 31. 12. 1948 r. wykonać 170.000 kg, ponad plan, co stanowić będzie 124 proc. planowej produkcji, w czym 2.000 kg. robotnicy deklarują się wykonać bezinteresownie, na rzecz Skarbu Państwa, dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych.

Nasz korespondent z Państw. Zjedn. Zakł. Przem. Północno-wschodniego Nr 3, Oddz. Nr 5 donosi: „Oddział w myśl zobowiązania przedkongresowego wykonał plan roczny z nadwyżką w dniu 30 listopada 1948 roku o godz. 16-tej. Plan roczny oddziału wynosił 1.773.889 par pończoch i skarpet, którą załoga przekroczyła o 2.000 par, co w sumie dało 1.775.889 par.

Poza tym załoga zobowiązała się wykonać w miesiącu grudniu b. r. 160.000 par ponad zaprojektowany plan.

P. Z. P. A. T. i R.

W dniu 25 listopada odbyło się w fabryce naszej ogólne zebranie załogi, na którym uchwaliliśmy następującą rezolucję:

„My, pracownicy Państwowych Zakładów Pasów, Artykułów Technicznych i Rymarskich Fabryki Nr 1 w Łodzi, świadomi dokonujących się przemian społeczno-gospodarczych, z wiarą, że Zjednoczenie Partii Klasy Robotniczej jest dalszym etapem ku lepszej przyszłości, postanawiamy pracować niedziela, 5 grudnia i zarobek przeznaczyć na sieroły po zamordowanych byłych więźniach politycznych, hitlerowskich więźniach i obozów koncentracyjnych.”

Zaznaczam również, że plan nasz roczny wynosił 189.500 kg w rozmaitych artykułach, a wykonaliśmy 187.858 kg czyli 103,5 procent. już w dniu 20 listopada b. r.

FRANCISZEK KOWALSKI
Korespondent fabryczny
„Głosu Robotniczego”

Zobowiązania 1-majowe wykonane

Ani na chwilę nie osłabnie tempo w PZPB Nr 1

Na cześć Kongresu - 300 tysięcy metrów ponad plan

Wokół tablicy widać u wejścia do Nowej Tkalni zebrała się gromadka robotnic. Jedną z nich wodzi palcem po przybliżym pineskami afiszu i głośno czyta. „Dzięki entuzjazmowi, umiłowaniu pracy” „Pozostali słuchają uważnie. Afisz głosi:

**„TOWARZYSZE PRACY!
DZIĘKI ENTUZJAZMOWI, UMIŁOWANIU PRACY I AMBICJI CAŁEJ ZAŁOGI Z TKALNIĄ NOWĄ I ZAKARDOWĄ NA CZELE, PLAN ROCZNY PZPB Nr 1 W DNIU DZISIEJSZYM BĘDZIE WYKONANY!”**

Robotnice tracą się łokciami i patrzą na siebie z triumfem.
— Siyszałaś?
— A jakże. Przecież nie głucha. Mało to się nastarałyśmy? Ze skóry człowiek wyłaź, żeby wstydu dla fabryki nie było



Jaworski Adam Płoszaj Janina

ZACZAROWANE KROSNA

Na „młynku” głos krosien słychać, a ludzi nie widać. Zaczarowane krosna? Owszem, zaczarowane. Woła, wysiłkiem i entuzjazmem tych kobiet, które przeszły dobrowolnie na obsługę dwunastu krosien. A oto jedna z „czarodziejek” tow. Seweryniakowa. Zamiast „dzień dobry” krzyczy mi do ucha:
— Plan będzie wykonany. Idźcie dobrze. Szpulki tylko za małe robią. Ledwo nadążam zmieniać watek.
— Szpularki nie mogą za wami nadążyć — wyręcza mnie w odpowiedzi tow. Grzesiak, 75 tysięcy wateków dziennie robi tow. Stalarz Helena.
— To jeszcze mało. Robię i 80 tysięcy, ale ta osnowa nie jest dobra. Gniazda się robią.
Wyręczając jedną z towarzyszek pracy, ze stała na drugą zmianę, choć troje dzieci tęskni w domu za mamą.
— Trudno. Nęch trochę potęsknią. Plan musi być wykonany.
Towarzyszka Seweryniak i towarzyszką Stalarz to „stare wygi” (ale stare tylko do świadomości), mające za sobą już wiele lat pracy na tkalni. Dzielnie dotrzymują im jednak kroku i młode tkaczki. W pierwszym rzędzie, w długim jak ulica ganku, uwijają się dwie drobne figurki — dwie młodzieńki „czarodziejki” — towarzyszką Wyrzykowska Lucyna, licząca sobie 20 wrosen i niewiele od niej starsza towarzyszką Kuzi-Władysława.



J. Seweryniak Wł. Kuzi L. Wyrzykowska

— Moje kochane córuchy — mówię o nich miękim głosem majster tow. Wierszeń — pracuje „to to” jak stare. Żal im na chwilę oddać od krosien
Dzisiaj zreszta wszyscy liczą się z każdą minutą.
— Ten straci minutę, ten dwie, a w sumie zbierze się godzina, której akurat może za braknąć do planu. A przecież dziś konieczne musimy go wykonać.

Gdy w poniedziałek zrobiono obliczenie, brakowało do planu jeszcze 256,200 metrów. We wtorek rano brakowało już tylko 76,000 A więc w ciągu doby miał 160,000 zrobiono 180,000 metrów. To chyba najlepiej świadczy o tempie pracy załogi PZPB nr 1 na „finiszu”. W ciągu listopada Tkalnia Nowa i Zakardowa nadrobiły 1.178,000 metrów za ległości przeszło jedną trzecią planu miesięcznego (3,082,000 mtr.).

NA KSIEŻYM MŁYNIU

Tow. Słowiński Władysław jest sekretarzem Komitetu PPR na Księżym Młynie.
— Sętnie popracowali nasi towarzysze w tym ostatnim okresie — mówi tow. Langwa Helena, członkini Rady Zakładowej, porzuciła burko i stanęła do maszyny, młodzieńka Galszyńska Maria, prządka na obręczniakach, postawiła sobie za punkt honoru

nie wyrabiać mniej niż 150 proc. Słowa dotrzymała. Tow. Krzynowek Stanisława, licząca sobie już 58 lat prześcignęła wszystkie młode i osiągnęła aż 180 procent. Bezpartyjne towarzyski, jak Płoszaj Janina, Lewanowska Maria i inne przodownice, porwały za sobą całą załogę.

OSTATNIE METRY

Godzina 20,15. Na Nowej Tkalni panuje nastrój, jak w wigilę wielkiego święta. Atmosfera nalaadowana jest oczekiwaniem. Na salach, w korytarzach pełno robotników z innych zmian i oddziałów. Już wiadomo, że to Korzeniowska robi ostatnią sztukę. Co chwili ktoś podchodzi do krosna i patrzy na watek.
Ogromna salę jarzy się tysiącem żarówek. Na pierwszej z brzegu „szóstce” pracuje tow. Jakubowski Franciszek, członek Rady Zakładowej. Zagrała krew i w starym bojowniku sprawy robotniczej. Pozazdrościł innym tej wielkiej chwili i stanął do krosien, by choć te kilka ostatnich metrów utkać.
Godzina 20,30. Towarzyszka Korzeniowska zdejmuje sztukę z walka. Tę oczekiwana, ostatnią sztukę. Trochę jej ręce przy tym drżą. Niby taka sama sztuka jak i inne — białe, ostro pachnące płótno — ale jednak nie taka sama.

Wszyscy udają się na przewijalnie. Jakiś stołek nakryty kawałkiem czerwonego płótna imituje stół przydzielny, za którym zasiadają bohaterki dzisiejszej uroczystości — przodownice pracy, tow. tow. Michałakowa Rybakowa, Rybicka, Korzeniowska, Seweryniakowa, Golygowska i inne.
Stojąca obok skrzynia od przędzy zastępuje mównicę.
— W tej godzinie — woła donośnie tow. Kaczmarek, sekretarz Komitetu Fabrycznego — zakończyliśmy plan roczny. Stało się to możliwym dlatego, że załoga nasza zwiększyła swoje wysiłki. Nie zawiedliśmy nadziei, jakie w nas pokładało państwo. Dzięki wam serdeczne towarzyski. Wiem, że na każdy zew Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej i naszego Rządu dacie z siebie zawsze najwyższy wysiłek.
— Dumną jestem, że dotrzymaliśmy zobowiązania. Te nasze miliony metrów tkanin idą na dobry cel — na odbudowanie naszego kraju przyczynia się do wzrostu naszego dobrobytu.
Tow. Rybicka przerywa — wzruszenie nie pozwala jej mówić. Zebrani nagradzają ją hucznymi oklaskami.

W październiku nie tylko nie mogliśmy odpowiedzieć zobowiązaniem na apel załogi „Zabrzo — Wschód”, lecz pod znakiem zapytania stanęło również wykonanie zobowiązania pierwszomajowego, t. j. wykonanie rocznego planu produkcji do dnia 30 listopada. O przyczynach tego stanu rzeczy mówili na niedzielnej Konferencji Miejskiej: główną i zasadniczą przyczyną było to, że w pewnym momencie nasza organizacja partyjna odwróciła się od spraw produkcyjnych. Kiedy pod wpływem uchwał Plenum Sierpniowego KC naszej partii przy stąpiliśmy do rewizji naszego sposobu pracy okazało się, że jest już zapóźno na takie odrobienie założeń, które pozwoliłyby nam wziąć zobowiązanie przedkongresowe. Ale punktem naszej ambicji, naszego honoru partyjnego i honoru całej naszej załogi stało się dotrzymanie zobowiązania pierwszomajowego. I jak widzicie — udało nam się tego dokonać.
— W jaki sposób? Konkretnie: jaka była w tym rola organizacji partyjnej?
— Organizacja partyjna zastosowała takie metody pracy, które zbliżyły nas do spraw produkcyjnych, jak nigdy przedtem. W okresie tych gorących kilku tygodni nauczyliśmy się więcej, niż w ciągu kilku poprzednich lat.
— Na czym mianowicie polegały te metody?
— Sprzęgliśmy bezpośrednio organizację z produkcją. Organizacja opracowała szczegółowy plan bitwy o wykonanie zobowiązania pierwszomajowego i obarczyła każdego członka Komitetu Fabrycznego odpowiedzialnością za poszczególne odcinki produkcji. Partyjniacy ponosili teraz odpowiedzialność za techniczną organizację produkcji. A jednocześnie wytwarzala się — jakże konkretna i jakże biogostawiona w skutkach — WSPÓLPRACA wszystkich 3-ch decydujących czynników na fabryce: administracji, Komitetu Partyjnego i Rady Zakładowej.
Oto kilka przykładów: jednym z głównych warunków wykonania planu było zmniejszenie czasu postojów technicznych. O toż za tę sprawę ponosili osobista odpowiedzialność tow. dyr. Cwilich z ramienia administracji, tow. Golebiakowa z ramienia Komitetu Partyjnego Nowej Tkalni i tow. Gabara z ramienia Rady Zakładowej. Tak samo było pod względem zwiększenia szybkości obrotów krosien, kontroli wateków i każdego innego przedsięwzięcia, koniecznego dla wykonania planu.
Gorączkowo szukaliśmy dróg odrobienia założeń. Przy ich wyznajdowaniu organizacja partyjna odegrała dużą rolę. Rozszerzyliśmy ilość krosien, pracujących na 3 zmia-



Lewanowska Anna Galszyńska Maria Krzynowek Stanisława

Przy akompaniamencie okrzyków na cześć Zjednoczonej Partii, tow. Golebiakowa, sekretarz Komitetu PPR, Tkalni Nowej odczytuje rezolucję:
„My, załoga PZPB nr 1 w Łodzi zobowiązujemy się dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego, wyprodukować dodatkowo do dnia 15-go grudnia 1.400.000 metrów tkanin



Radują się — plan — wykonany

Błędy, wielki zryw i nauka na przyszłość

Wywiad z sekretarzami organizacji partyjnej w PZPB Nr 1 tow. tow. Kaczmarkiem i Grzesiakiem

— W październiku nie tylko nie mogliśmy odpowiedzieć zobowiązaniem na apel załogi „Zabrzo — Wschód”, lecz pod znakiem zapytania stanęło również wykonanie zobowiązania pierwszomajowego, t. j. wykonanie rocznego planu produkcji do dnia 30 listopada. O przyczynach tego stanu rzeczy mówili na niedzielnej Konferencji Miejskiej: główną i zasadniczą przyczyną było to, że w pewnym momencie nasza organizacja partyjna odwróciła się od spraw produkcyjnych. Kiedy pod wpływem uchwał Plenum Sierpniowego KC naszej partii przy stąpiliśmy do rewizji naszego sposobu pracy okazało się, że jest już zapóźno na takie odrobienie założeń, które pozwoliłyby nam wziąć zobowiązanie przedkongresowe. Ale punktem naszej ambicji, naszego honoru partyjnego i honoru całej naszej załogi stało się dotrzymanie zobowiązania pierwszomajowego. I jak widzicie — udało nam się tego dokonać.
— A jak ludzie reagowali na tych zebraniach?
— Muszę przyznać, że w świetle reakcji towarzyszy, jak i całej postawy załogi tym jaskrawiej ujrzeliśmy nasze błędy i naszą winę za wytworzony stan. Ludzi ogarnęła determinacja, byli gotowi dać pracę dodatkowych godzin i wielu z nich to uczyniło. Towarzysze przychodzili i pytali z wyrzutem: Dlaczego wpięć nie mówiliście o tym? Dlaczego czekaliście tak długo?
Znane są już bohaterkie czyny tow. Golygowskiej, która po pracy w PZPB Nr. 21 przychodziła do nas pomagać w wykonaniu planu. Ale Golygowska nie była jedyną: podobnie zafiarowali się po swojej normalnej pracy na krosnach funkcjonariusze Rady Zakładowej, Ligii Kobiet, Komitetów Oddziałowych, jak tow. Gabara, Kruszyńska, Golebiakowa, Kasperka, Woźniakowa, Jakubowski i wielu, wielu innych.

To był wielki zryw. Ale ten zryw tym bardziej przekonał nas, że mając tak ofiarę i tak wysoce niewiadomą załogę, można było przy dobre postawionej, systematycznej pracy wykonać plan bez tych nadzwyczajnych środków. Powtarzam: Gdyśmy widzieli determinację naszych towarzyszy i większości załogi, to ym bardziej — zarówno ja osobiście, jak i pozostali członkowie Komitetu — przekonaaliśmy się, jak wielkie były poprzednie nasze błędy.
Tow. Kaczmarek i tow. Grzesiak, mówiliście na początku o korzyściach i nauce na przyszłość. Co przez to rozumielicie?
— To nie ulega dla nas żadnej wątpliwości — oświadczają jednogłośnie obaj towarzysze.
— Po pierwsze: W te gorące dni naszych ak-

tywistów przeniknęła całkowicie świadomość, że to oni właśnie są odpowiedzialni za bieg produkcji. Poszczególne towarzysze, którzy wpięć sądzili, że praca partyjna — to tylko „polityka”, a więc zebrania, referaty, sprawy ideologiczne, teraz wiedzą już, że praca partyjna w fabryce jest walka o plan, że w naszych warunkach walka o plan — to też polityka, to ideologia. I to jest osiągnięcie trwałe.
Po drugie: — W ciągu tych kilku tygodni wzrosła ogromnie wiedza techniczna naszego aktywu partyjnego i wzrosła świadomość, że konieczne jest dalsze pogłębienie zdobytej wiedzy. I to również jest osiągnięciem trwałym.
Po trzecie: — Kola, jako całość, jako zespolenie partyjniaków wzmoży swe zainteresowanie produkcją i poczucie odpowiedzialności za produkcję. I to również nie skończy się wraz z obecnym wykonaniem planu. To również musi narastać, rozwijać się i pogłębiać.
Po czwarte: — Kierownictwo naszej organizacji partyjnej nauczyło się tak pracować, by w przyszłości przez systematyczne rozłożenie pracy na cały rok wykonywać zadania produkcyjne bez uciekania się do metod szturmowych.

Wiemy już teraz, że sprawa wykonania planu — ile zrobiono między jednym zebraniem kola a drugim, ile należało zrobić, analiza braków i osiągnięć — musi być stałym punktem porządku dziennego każdego posiedzenia egzekutywy, Komitetu Oddziałowego i Komitetu Dzielnicowego. Wiemy, że każdy sekretarz Komitetu Oddziałowego i kierownictwo dzielnicowe musi każdego dnia sprawdzać wyniki dnia poprzedniego każdego oddziału i każdej sali i gruntownie przeanalizować je. Wiemy wreszcie, że każde zebranie kola musi rozpatrywać wyniki produkcji nie za ubiegły okres — przede wszystkim na swojej sali i na swoim oddziale, ale również na całej fabryce. Rozpatrywać — i wyciągać odpowiednie wnioski, przyjmować odpowiednie uchwały. I realizować je.
— W pracy organizacji partyjnej — oświadczają towarzysze Kaczmarek i Grzesiak — nastąpił przełom. Zrobiliśmy w zasadzie jedną rzecz: przystąpiliśmy do realizacji uchwał sierpniowych naszej Partii. Zmieniliśmy styl pracy, który cechuje obecnie więcej rzeczywistości, czujności, więcej bojowości. To udzieliło się całej załodze. To pomogło nam obronić honor naszych zakładów. To pomoże nam w naszej dalszej pracy.

Wywiad przeprowadził
A. Fedorowski

Obserwując prowadzoną obecnie przez Marshalla, Bevina lub Schumana politykę, musi się dojść do wniosku, że wykorzystują oni najniebezpieczniejszy sposób, aby utrudnić i nie dopuścić do porozumienia w zasadniczych sprawach międzynarodowych. Umyślnie wywołują oni skomplikowane powikłania międzynarodowe, a z chwilą kiedy powstaje szansa ich rozwiązania, torpedują możliwe porozumienie, usiłując przekształcić każdą sporną kwestię w węzeł nierozwiązalnych sprzeczności.

SZTUCZNY PROBLEM

Najlepszym przykładem podobnej polityki jest t. zw. problem berliński. Wiadomo dziś powszechnie, że problem ten został stworzony sztucznie.

Przypomnijmy sobie maj 1948 roku. T. zw. problem berliński wówczas jeszcze nie istniał. Zjawiał się on dopiero po 16 czerwca, kiedy w Niemczech Zachodnich przeprowadzono separatystyczną reformę walutową. Nie Związek Radziecki przeprowadził tę reformę. Przeprowadziły ją USA, Anglia i Francja, wbrew wyraźnie sformułowanej opinii Związku Radzieckiego. Przed reformą istniała we wszystkich strefach okupacyjnych Niemiec jednolita waluta. Po wprowadzeniu odrębnej reformy powstało niebezpieczeństwo, że zdeprecjonowana na Zachodzie waluta popłynie olbrzymim strumieniem na Wschód, podważając gospodarkę radzieckiej strefy okupacyjnej. W takich warunkach radziecka administracja wojskowa zmuszona była podjąć kroki w celu niedopuszczenia do precjonowanych banknotów do swej strefy.

Jednakże odrębna reforma walutowa w strefach zachodnich była tylko początkiem zawiązywania węzła berlińskiego. Węzeł ten można było łatwo rozwiązać, wprowadzając jednolitą walutę dla całych Niemiec na podstawie porozumienia czterech mocarstw. Jednakże, zamiast osiągnąć takie porozumienie, USA, Anglia i Francja dokonały drugiego kroku. Wbrew pierwotnej obietnicy wprowadziły one odrębną walutę — markę „B” również w zachodnich sektorach Berlina. Wprowadzenie marki „B” w zachodnich sektorach Berlina było świadomym ciosem, wy mierzonym gospodarce centralnego miasta Niemiec i jego ludności.

CELOWA WRZAWA

Sektory zachodnie Berlina zostały sztucznie odcięte od radzieckich sektorów miasta i od naturalnych peryferii gospodarczych Berlina — radzieckiej strefy okupacyjnej. Ze strony mocarstw zachodnich nie było to niczym innym jak organizowaniem samoblokady w celach podejrzanym i jawnie prowokacyjnych. Równocześnie politycy USA, Anglii i Francji podnieśli wrzawę wokół radzieckiej rzekomej „blokady” Berlina, czyli jak mówi, przysłówie, wywrócono kota do góry nogami.

Równocześnie z wrzawą o „blokady” podniesiono również wrzawę wokół „mostu powietrznego”. Zachylając się z zachwytem przy mocarstw zachodnich donosi o sukcesach zaopatrywania drogą powietrzną zachodnich sektorów Berlina. W rzeczywistości „most powietrzny” wykorzystywany jest raczej dla wywozu urządzeń fabrycznych z zachodnich sektorów Berlina i budowania po cichutku lotnisk wojskowych. Czyż nie jest jasne, że wrzawa wokół „blokady” Berlina i „mostu powietrznego” jest częścią kampanii, mającej na celu wzniecanie psychozy wojennej, którą militarystyczne koła USA chcą odurzyć naród amerykański.

STRACH PRZED POROZUMIENIEM

W propagandzie i w praktyce angielsko-amerykańsko-francuskiej koła rządzące czynią wszystko, aby przekonać opinię publiczną o „nierozwiązalności” problemu berlińskiego. Do Anglii wysłała się bombowca amerykańskie. Ludności Europy Zachodniej wpaja się myśl, że sytuacja w Berlinie prowadzi do wojny, ale narody nie chcą wojny. I oto do Moskwy udają się przedstawiciele USA, Anglii i Francji w celu przeprowadzenia rozmów o uregulowaniu problemu berlińskiego.

Szczałki anizada krwawych sępów Europy

Górska siedziba Hitlera pod Berchtesgaden

Ruiny Berghofu — Wille Goeringa i Bormana w gruzach — Kopia berlińskiej „Reichskanzlei”

Kilkaset metrów powyżej Berchtesgaden widział na zboczu górskim między kępami sosen i łak białe - szarą plamę. Jeśli się przyjrzeć bliżej tej plamie, zauważymy wznoszące się w niedalekiej od niej odległości ruiny. Jeszcze przed kilku laty było to siedlisko zbrodni, barbarii i nienawiści. Dzisiaj ruiny Obersalzbergu są jakby symbolem tego, co pozostało z działalności władców „tysiącletniego” państwa.

Na przedzie między lejami bombowymi stoi ruina wypalonego „Berghofu” Hitlera. Nieco dalej leżą w gruzach rozbite w pył wille Goeringa i Bormanna. Wokół dalsze resztki budynków, stanowiące kopię berlińskiej „Reichskanzlei”.

Na stromej drodze, którą kiedyś pomykały czarne ciężkie Mercedesy, należące do partii i rządu, którą od roku 1933 dążyły ślepy tłum „patriotów” żądny widoku swych bożyszcz, poruszają się dziś amerykańskie „Jeepy” i tłumy pieszych. Samochody należą do referatu turystycznego przy amerykańskim Zarządzie Wojskowym. A również piechurzy pochodzą przeważnie z oceanu.

Podziemia budowa techników przypomina system lisei nor. W wielkim pokoju przyjeżdż z oknem wielkości średniej sceny — dziś tylko olbrzymim otworem — jest zimno i pusto. Kilka spalonych foteli na betonowej posadzce potwierdza tylko wrazenie minionych czasów. Tutaj odbywały się kiedyś decydujące rozmowy

Ucieczka przed porozumieniem Imperialści sztucznie stwarzają atmosferę niepokoju Jak rozwiązać „węzeł berliński”?

Poniższy artykuł znanego publicyście radzieckiego W. Kudriawcewa zawiera wnikliwą analizę t. zw. problemu berlińskiego, ukazując na faktach istotne cele, do których zmierza polityka mocarstw zachodnich.

Prasa mocarstw zachodnich zaczęła nawet przekonywać czytelników, że jest nadzieja na porozumienie. Wreszcie porozumienie osiągnięto. Wynikiem porozumienia była dyrektywa czterech mocarstw dla dowódców stref okupacyjnych z dnia 30 sierpnia. W Berlinie miała być wprowadzona jednolita waluta strefy radzieckiej, ograniczenia transportu we miały być zniesione. Wydawało się, że węzeł może być rozwiązany. Pozostało tylko omówić na miejscu realizację osiągniętego porozumienia.

Jednakże mocarstwa zachodnie odmówiły porozumienia. Konferencje dowódców stref zostały zerwane tylko po to, jak się okazuje, aby wbrew statutowi ONZ i wbrew poprzednim porozumieniom przekazać sprawę berlińską do Rady Bezpieczeństwa? W jakim celu? Czyżby dla nowego porozumienia? Nie. Zrobiono to tylko po to, aby jeszcze dalej odejść od możliwości porozumienia, dwukrotnie już osiągniętego.

Jak wiadomo, z bezwzględnego postawienia sprawy berlińskiej w Radzie Bezpieczeństwa

nie nie wyszło. Związek Radziecki odmówił udziału w przedsięwzięciu, podważającym zasady ONZ. Nalegał on na czterostronne rokowania na zasadzie jasnej i uzgodnionej dyrektywy z 30 sierpnia.

A później wypadki rozwijały się jak w kalejdoskopie. Bramuglia w imieniu „państw neutralnych” znalazł formułę nieoficjalnego porozumienia z przedstawicielem ZSRR, Wyszynskim. Mocarstwa zachodnie, które początkowo dały swą zgodę, udały potem, że takiego porozumienia w ogóle nie było. Następnie wykazali inicjatywę Trygve Lie i Ewatta. Związek Radziecki potwierdził raz jeszcze swoje stanowisko w sprawie konieczności czterostronnego rozwiązania problemu berlińskiego. Mocarstwa zachodnie odrzuciły propozycję Trygve Lie i Ewatta, a ich prasa zaczęła się nawet oburzać z powodu tej „nieproszonej” inicjatywy.

ŁOWIENIE RYB W MĘTNEJ WODZIE

Ucieczka przed porozumieniem trwa nadal... Jako motyw wysuwa się kwestie

Przegląd prasy radzieckiej

Nacjonalizacja po labourzystowsku

Jak wiadomo, rząd labourzystowski z wielką pompą wniósł niedawno w Izbie Gmin projekt ustawy o nacjonalizacji hutniczej w Wielkiej Brytanii. W artykule p. t. „Nacjonalizacja po labourzystowsku”, zamieszczonym na łamach gazety „Trud” Dworkin, komentując ten projekt ustawy, stwierdza, że przewiduje on stworzenie „Korporacji Hutniczej Wielkiej Brytanii”, która obejmie

zaldewie 107 firm z ogólnej liczby 2.300, czyli znikomą ilość przedsiębiorstw hutniczych. Dworkin stwierdza, że właściciele 107 „podlegających nacjonalizacji” firm otrzymają odszkodowanie, które dwukrotnie przewyższy pierwotną wartość akcji tych przedsiębiorstw i będzie równe ich cenie rynkowej.

Ten projekt ustawy jest nadzwyczaj wy-

godny dla monopolu hutniczych z tego jeszcze względu, że będą one otrzymywały większą dywidendę, zachowując zarząd i kontrolę w swych rękach, zachowując nawet dawną nazwę firm.

Dworkin pisze, że ta nacjonalizacja typu labourzystowskiego jest nacjonalizacją burżuazyjną, zarówno ze względu na swą formę, jak i istotę. Prawicowi labourysty, wy stępujący jako wierna agentura monopolu, usiłują przedstawić swe posunięcia jako socjalistyczne. W rzeczywistości jest to środek wykorzystania aparatu państwowego w celach zwiększenia zysków monopolu.

Podczas dyskusji w parlamencie, konserwatyści wystąpili przeciwko projektowi ustawy, przede wszystkim dlatego, że liczyli iż wyługają dla magnatów żelaza i stali jeszcze wyższe odszkodowanie. Powtórnie widzą oni w projekcie ustawy (i tu mają bezwzględnie rację) przedwyborczy manewr labourystów, którzy usiłują przedstawić robotnikom nacjonalizację hutnictwa, jako wy konanie swych obietnic. O charakterze tego manewru świadczy chociażby fakt, że przed przedsiębiorstwa zostaną znacjonalizowane tuż przed wyborami, które odbędą się latem 1950 r.

Dworkin pisze, że projekt ustawy o przemysle hutniczym przyjęty przez Izbę Gmin w drugim czytaniu, raz jeszcze demaskuje rolę prawicowych labourystów, jako obrońców monopolu i wniycznych slugusów imperia lizmu angielskiego.

Czytelnicy niszca

Rad etonizacja Żabięńca

Szanowny Obywatelu Redaktorze!

Czytaliśmy w „Głosie” o radiofonizacji Cyganki i bardzo boleje nas nad tym, że boczna ulica Limanowskiego — Konopnicka, Hipoteczna, Klonowa są pozbawione dotychczas głośników radiowych. Codziennie czekamy na jakąś wiadomość w „Głosie”, zapowiadającą dalszą radiofonizację Żabięcna, ale jak dotąd nie możemy się doczekać. Nastają długie wieczory zimowe, a nas, robotników, nie stać na kupno drogich aparatów radiowych, więc z niecierpliwością czekamy na głośniki łódzkiego radiowęzła.

Czytelnicy z Żabięcna.

OD REDAKCJI: Jak nas informuje Polskie Radio, dalsza radiofonizacja Żabięcna jest przewidziana w niedłukiej przyszłości, ale jeszcze nie w tym roku. Trzeba bowiem najpierw przeprowadzić nową linię, co jest połączone z dużymi trudnościami technicznymi i nie da się wykonać tak szybko, jak byśmy tego pragnęli. Czekajmy cierpliwie. Łódzki radiowęzeł na pewno nie zapomni o Żabięcnu.

Worek cukru na ulicy

W dniu 30 listopada r. b. w godzinach południowych — na szosie Zygierskiej w Radogoszcu, tuż przy skrzyżowaniu z ulicą Zieloną — spadł z nieznanego wozu na bruk pełen worek cukru. Wóznica nie zauważył wypadku i pojechał dalej. W jednej chwili „uczynni” przechodnie i okoliczni mieszkańcy „pozbierali” słodką zgubę z bruku, wyrzucając sobie nawzajem większe porcje.

Towarzyszu redaktorze! Taki wyczyn przechodniów nie powinien mieć miejsca. Przecież nieopatrzny wóznica może być uwięziony i postawiony przed Sąd Doradny za domniemaną kradzież! Droga jest tutaj bardzo stronna i podobna „zguba” nie trudno! Milicja Obywatelska powinna w tej sprawie przeprowadzić śledztwo! Być może nieostrożny wóznica już został uwięziony!

J. Krawczyk.

W przeddzień rocznicy Stalinowskiej Konstytucji

Piąty grudnia jest dniem Konstytucji Stalinowskiej. Ludność pracująca Moskwy godnie przygotowuje się do tego święta narodowego. W oddziałach fabryk odbywają się odczyty, referaty i pogadanki. W klubach, palacach kultury i bibliotekach organizuje się wystawy ilustrujące prawa obywateli radzieckich zapisane

w Konstytucji Stalinowskiej, oraz bohater ską pracę narodu radzieckiego dla dobra ojczyzny.

Moskiewskie Biuro Odczytów organizuje cykl odczytów na temat „Wielki Stalin — twórca konstytucji ZSRR”. „Konstytucja stalinowska a młodzież radziecka”. „O patriotyzmie radzieckim i dumie narodowej ludzi radzieckich”.

Noc zbrodni w Buchenwaldzie

Jak został zamordowany Ernest Thaelmann

Jak donosi z Bratysławy minister zdrowia ojciec Józef Plojhar, opisuje w ostatnim numerze „Bojownika” okoliczności związane z zamordowaniem w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie w roku 1944 przywódcy komunistów niemieckich, Ernesta Thaelmanna.

Okoliczności śmierci Thaelmanna mogły zostać w znacznym stopniu wyjaśnione dzięki informacjom byłego więźnia Buchenwaldu — M. Zgody — obywatela polskiego, który zatrudniony był w krematorium w Buchenwaldzie i dzięki temu stał się naocznym świadkiem zamordowania Thaelmanna.

M. Zgoda stwierdził, że 17 sierpnia 1944 r. nadszedł rozkaz, aby pięć krematorium doprowadzone zostały do stanu gotowości. Aczkolwiek nie było wiadome, kim będą przyszłe ofiary, SS-mani, pełniący służbę

wydali rozkaz wszystkim więźniom, zatrudnionym w krematorium, aby wrócili do swych baraków, i pozostali tam od godz. 8 wieczorem aż do odwołania. Niestosującym się do powyższego, rozkazu zagrożono jak najsurowszymi karami. Więźniowi Zgodzie udało się jednak wymknąć niepostrzeżenie z baraku i ukryć się w pobliżu wejścia do krematorium.

Wkrótce przed północą zajechał przed krematorium samochód. Zgoda zobaczył, że do krematorium weszły trzy osoby cywilne, w tym jeden więzień. Wkrótce potem usłyszał cztery strzały, a następnie dwóch oficerów niemieckich wyszło z krematorium i Zgoda usłyszał następującą rozmowę: Jeden z oficerów zapytał, czy wie, kto został zastrzelony? Oficer ten nie czekał na odpowiedź, i dodał „To był Thaelmann, przywódca komunistyczny”.

Wkrótce przed północą zajechał przed krematorium samochód. Zgoda zobaczył, że do krematorium weszły trzy osoby cywilne, w tym jeden więzień. Wkrótce potem usłyszał cztery strzały, a następnie dwóch oficerów niemieckich wyszło z krematorium i Zgoda usłyszał następującą rozmowę: Jeden z oficerów zapytał, czy wie, kto został zastrzelony? Oficer ten nie czekał na odpowiedź, i dodał „To był Thaelmann, przywódca komunistyczny”.

Całkowicie zniszczone są koszary SS, w których każdego tygodnia inny batalion zmieniał wartę. Cały teren podzielony był na 4 okręgi wartownicze. By przejść z jednej strefy do drugiej, trzeba było wylegitymować się za każdym razem inną przepustką.

Oddzielny kompleks stanowią ogromne hale podziemne, gdzie — jak opowiadają — zmagazynowano żywność na lat 5, na wypadek obrony tej „alpejskiej twierdzy”. Architekci, którzy zaopatrzyli podziemny „Berghof” w urządzenia wentylacyjne i światło elektryczne, po wojnie gdzieś znikli.

Wysoko ponad Obersalzbergiem króluje na szczytach jednej z gór tzw. „De - Haus” (Diplomaten Haus). Miejsce to miało stanowić ostatnie schronienie dla Hitlera.

Opis byłby niepełny, gdybyśmy nie wspomnieli o murowanej kopii berlińskiej „Reichskanzlei” — kancelarii Rzeszy, której potężna budowla w górach ostała się do dziś. Każdy dokument sporządzany był w podwójnym wykonaniu, by min. Lammers mógł pracować, wszystko jedno, gdzie się znajdował: czy w Berchtesgaden, czy w Berlinie. To drugie wydanie kancelarii Rzeszy wpadło nieuszkodzone w ręce Amerykanów. Dziś ruiny Berghofu z ich „tysiącletnią” legendą III Rzeszy zapadają powoli w nicotą.

Zwyzko cen wódki martwi jedynie pijaków

Spekulanci znów rozsiewają bałamutne plotki

Łódzkie kobiety nie dadzą posłuchu „szepowanej propagandzie”

Wprowadzona ostatnio podwyżka cen na napoje wysokokwowe została powitana z prawdziwym zadowoleniem nie tyle przez pijących, co przez szeroki ogół społeczeństwa, a specjalnie przez kobiety które wychodzą ze słusznego założenia, że zwiększenie cen na wódkę zmniejszy jej spożycie i chociaż częściowo ograniczy pijaństwo.

Wprowadzoną urzędową podwyżkę cen na spirytus i wódkę usiłują wykorzystywać wrogowie klasy robotniczej rozsiewając pogłoski, że to pierwsze jaskółki zapowiadające ogólną podwyżkę cen.

Już w tej chwili, głównie na peryferiach miasta, notujemy zjawisko szepowanej propagandy, uprawianej po sklepikach, owocarniach i t. p., że podrożeje cukier i t. p. I rzecz smutna — tym panikarskim pogłoskom poddają się chętnie gospodynie domu, które, choć sceptycznie odnoszą się do rozsiewanej plotki stają się często nieświadomymi jej kolporterkami.

Zdawać by się mogło, że po niedawnych doświadczeniach z paniką wywołaną we wrześniu bieżącego roku, gdy miało jakoby zabraknąć cukru, mąki i t. p. a starczyło dla wszystkich, łódzkie kobiety nie dadzą się już „nabrać”. Doświadczenie bywa jednak szybko zapomniane i spekulanci znów znajdują posłuch wśród łatwowiernych klientek.

Zdajemy sobie sprawę, że cukru, zapalek mąki i innych artykułów pierwszej potrzeby w Łodzi i nie tylko w Łodzi, a w całym kraju jest dość. Mamy ich dostateczną ilość nie tylko na pokrycie spożycia wewnętrznego, ale wystarczy nam na sprzedaż za granicę. Spekulanci i wrogowie Polski Ludowej podchwytywać byle pretekst, jako podstawę do rozwinięcia wroglej i spekulacyjnej działalności. Na głupocie ludzkiej rosą ich zyski. Sięjąc plotkę o tym, że jakiś artykuł podrożeje, że go zabraknie, wytwarzają psychozę sprzyjającą swej spekulacyjnej działalności. Ofiarą tak perfidnie po sklepikach wytwarzanej atmosfery pada nie jedna nieświadoma kobieta, niosąc ostatnie nieraz grosze by zakupić niezbędne w go gospodarstwie domowym „zapasy”. Wszelkiej akcji panikarskiej i spekulacyjnej powinny się ostro przeciwstawić kobiety wszystkie klas społecznych. Łódź jest miastem kobiet pracujących, one też powinny wziąć energicznie w swoje ręce akcję skierowaną przeciwko sklepikarzom i kupcom-spekulantom. Nie może bezkarnie obdzierać klientek właściciel małego lub większego sklepu. Wszelkie wypadki zauważonej spekulacji powinny być meldowane przez kobiety w Społecznej Komisji Kontroli Cen. Wówczas spekulant poniesie zasłużoną karę. Każde rozszerzenie panikarskiej plotki o mającym jako

by nastąpić podniesieniu cen na artykuły pierwszej potrzeby, kobiety-klientki powinny się ostro przeciwstawić i dopomóc, aby siewcy tego typu panikarskich wiadomości, zostali za szkodliwą, sabotażową działalność przykładnie ukarani.

Już sygnalizowaliśmy kilkakrotnie, że mo-

ment zniesienia rozdzielnictwa kartkowego oraz zwiększenie zarobków robotniczych będą się starali spekulanci wykorzystać dla rozpętania nieczym nieuzasadnionej spekulacji. Te ich zakusy nie dadzą rezultatów, gdyż przeciwstawi się im ostro cały świat pracy.

Zapalki nie podrożały

Ostatnio na rynku ukazały się nowe zapalki w cenie 5 zł, za pudełko i w związku z tym wyjaśniamy, że nie jest to, jak sądzą niektórzy, podwyżka ceny tego artykułu, tylko zapalki te pod nazwą „Stoleczne” są w lepszym gatunku. Obok nich sprzedawane będą normalne 3-złotowe pudełka zapalek.

kułu, tylko zapalki te pod nazwą „Stoleczne” są w lepszym gatunku. Obok nich sprzedawane będą normalne 3-złotowe pudełka zapalek.

4 nowe gmachy na przedszkola powstaną w roku przyszłym w Łodzi

Dużą ulgą dla rodziców jest, gdy mogą swe dzieci umieścić w przedszkolu pod dobrą opieką fachowego personelu. Niestety, w Łodzi za mało mamy przedszkoli, gdyż na ogólną liczbę 21 tysięcy dzieci, w wieku przedшкоlnym, tylko 8 tysięcy uczęszcza do przedszkoli.

Ta sprawa była tematem obrad na specjalnym posiedzeniu Sekcji Opieki nad Dzieckiem w Wiekui Przeszkolnym. Postanowiono przeprowadzić akcję pomocy dla dzieci w wieku przedszkolnym i „wylowić” także

dzieci, które nie mogą uczęszczać do przedszkola z powodu złych warunków materialnych czy braku odzieży.

W roku przyszłym przemyśli Zarząd Miejski i RTPD wybudują cztery nowe gmachy na przedszkola i oddadzą je do użytku publicznego. Poruszana była również sprawa teatrzyku dla dzieci. Sekcja Opieki nad Dzieckiem w Wiekui Przeszkolnym ma się zwrócić do Związku Literatów, aby ten przygotował odpowiednie teksty dla repertuaru takiego teatrzyku. (sw.)

Sandacze — szczupaki — leszcze — karpie do nabycia w dowolnych ilościach

Stółki i zakłady pracy winny już czynić zamówienia w Centrali Rybnej

W okresie przedświątecznym wzrasta wydatne spożycie ryb. Toteż Łódzka Centrala Rybna poczyniła ostatnio poważne przygotowania, ażeby ryb w Łodzi w tym czasie nie zabrakło. Centrala Rybna już obecnie magazynuje poważne ilości ryb morskich i jeziorowych w chłodni łódzkiej. Gospodynie będą mogły czynić w dowolnych ilościach zakupy mrożonego sandacza, szczupaka, leszcza i t. p. Dzięki temu, że chłodnia łódzka dysponuje nowoczesnymi urządzeniami chłodniczymi, ryby te dostaną się z zamrażalni do sklepów w dobrej jakości, w stanie świeżym.

W okresie przedświątecznym i, bezpośrednio na święta wzrasta wydatne spożycie karpia. Dlatego też Centrala Rybna już obecnie zapelnia swe magazyny zimochowy dużym zapasem karpia żywych. Karpie, ja-

kie ukaza się w sprzedaży będą to sztuki o wadze 400 — 500 gr. Sztuki większych będą brakowało w tym roku, gdyż w wielu gospodarstwach rybnych straty poczyniły panujące wśród ryb choroby, wpłynęło to na zmniejszenie się odlogów.

W pierwszym rzędzie zostaną przez Centralę Rybną zaopatrzone sklepy Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Powszechne Domy Towarowe oraz sklepy detaliczne Centrali Rybnej. Zaopatrzenie tych placówek zbytu będzie tak bogate, że odbiorcy nie będą narażeni na wystawianie w kolejkach. Dla stołówek fabrycznych i poszczególnych

W tę i z powrotem

W RADIO STRASZY

„Ja muszę donieść — pisze tow. Z. B-ski, że w radio naszym straszny. Straszny radiosluchaczy straszna piosenka. Ot, np. wczoraj, 30.11 b. r., w godzinach wieczornych, nakręcam swego „Telefunkena” i cóż słyszę?

„O SWEJ DZIEWOZYNIE JUŻ ZAPOMNIALEM, AŻ KIEDYS W KINIE ZNÓW JA UJRZAŁEM, AMADO MIO—TO BYŁ JEJ GŁOS”.

a potem:

„ZE SIĘ SERCA ROZMINĄ, GDZIEŚ SIĘ W PRÓŻNI ROZPLYNĄ, LECZ JEST MIŁOŚĆ JAK WINO...”

Nie będę wymieniał innych kawałków, bo ich dokładnie nie zapamiętałem, tyle wiem, że tam było ciągle: a nuż, a już i znowu serce i znowu kino i jeszcze raz wino i dziewczyna. Więc ja uprzejmie zapytuję, w jakim świecie żyją nasi piosenkarze? Może by tak wreszcie wyszli w swych piosenkach z knajpy i kina? Są jeszcze inne „miejsca” w naszym życiu, o których warto byłoby coś zaśpiewać. I inni ludzie. I inne, do cholery ciężkie, tematy. A może ja się mylę? Nie, tow. B-ski, nie mylicie się. Mylą się autorzy i wykonawcy piosenek.

GAS UND WASSERINSTALLATION

Z druku, zaczynającego się od słów w tytule wymienionych korzysta dotąd Spółdzielnia Pracy Pręds. Kanalizacyjnej - Wodociągowej „MONTAŻ”, Łódź, Jaracza 2.

„Arbeits und Materialkarte” i polska spółdzielnia pracy? Ładny „Montaż”!

O Łodzi w kilku wierszach

UPOMINKI GWIAZDKOWE W PDT

W dniu dzisiejszym Powszechny Dom Towarowy uruchamia stoisko upominków gwiazdkowych. Bogato zaopatrzone dział zabawki posiada na składzie ładne zabawki regionalne.

GWIAZDKA DLA ŻOŁNIERZY

Wzorem lat ubiegłych zorganizowana zostanie w tym roku w Łodzi „akcja noworoczna” mająca na celu okazanie przywiązania społeczeństwa do demokratycznego wojska, stojącego na straży pokoju.

ZEBRANIE SKARBOWCÓW

Nadzwyczajne Walne Zebranie skarbowców łódzkich odbyło się wczoraj o godz. 15,30 w gmachu Izby Skarbowej w Łodzi.

DNI PRZECIWGROZLICZE

W okresie od 10 do 20 grudnia w ramach ogólnokrajowej akcji zostają zorganizowane w Łodzi „Dni Przeciwgroźlicze”. W skład komitetu tymczasowego wchodzi: wojewoda Szymanek i prezydent m. Łodzi Eugeniusz Stawiński.

URZĄD ZATRUDNIENIA

zajmuje się obecnie wysyłaniem wykwalifikowanych tkaczy na Ziemię Odzyskaną do Bielawy, gdzie otrzymają oni pracę w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego. Wyjeżdżający mają na miejscu zapewnione mieszkanie.

NA WSPÓLNY DOM

Pracownicy Zakładu Oczyszczania Miasta chcą uczcić dzień Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych przetrzymali swój jednodniowy zarobek na budowę Wspólnego Domu.

DUŻA ILOŚĆ MAŁŻEŃSTW

W Urzędzie Stanu Cywilnego panuje wzmogony ruch przedświąteczny. Przeciętnie 30 do 40 par staje dziennie „na ślubnym kobiercu”.

STAN LUDNOŚCI W ŁODZI

W dniu 1 listopada br. stan ludności w Łodzi wynosił 596.495 osób, w tym 263.571 mężczyzn i 332.924 kobiet.

MNIJEWYPADKÓW WŚCIEKLIŹNY

Ilość wypadków pokąsania przez wściekłe psy ostatnio znacznie się zmniejszyła. W przy szłym roku wprowadzone będą na terenie na szego miasta przymusowe szczepienia ochronne przeciw wścieklicznie.

UROCZYSTOŚĆ W ELEKTROWNI ŁÓDZKIEJ

W dniu 1 grudnia br. o godz. 16-ej odbyła się na terenie Elektrowni Łódzkiej uroczystość pierwszego rozpalenia nowozainstalowanego kotła pyłowego.



CENTRALA SKÓR SUROWYCH
ODDZIAŁ WÓDEWÓDZKI
ŁÓDŹ, UL. ZGIERSKA 73

KUPUJE SKÓRKI

OWIEC, KÓZ, ŚWIŃ, DZIKÓW, SARN, ZAJĘCY, KRÓLIKÓW, LISÓW, KUN, WYDER, TCHÓRZY, I WSZYSTKIE INNE SKÓRKI FUTERKOWE.

CENY RYNKOWE

PUNKT SKUPU PRZY KAŻDEJ RZEŹN.

Współzawodnictwo zespołowe w PZPB Nr 17

Jak na początek to wcale nie źle — zwłaszcza, że takich patentowanych przodowników pracy, którzy po kilka razy zdobyli pierwsze miejsce, we współzawodnictwie indywidualnym jest tu naprawdę nie wielu.

Świadczy to, że rywalizacja wśród współzawodniczących jest naprawdę silna i daje gwarancję, że rozpoczęte współzawodnictwo zespołowe szybko się rozwinię.

Znane i uznane przodownice pracy w rodzaju tow. Oficjowej czy Wochnyńskiej, która zdobyła 8 razy nagrodę we współzawodnictwie indywidualnym, znajdują napewno groźnych konkurentów.

Tow. Rzepkowska Wiktoria, która zaledwie dwa razy zdobyła punktowane miejsce jest pełną optymizmu i spokojnie patrzy w przyszłość. Jej zespół — to sami młodzi tkacze. Tak jak ktoś dobrał się ten zespół, że otaczają swą „opiekunkę” niby wieciec, że wszystkich stron.

— Mam ich stale na oku i muszę powiedzieć, że starają się jak mogą. Ja im ze swej strony zawsze pomogę, bo i dotychczas — choć prac-

waliśmy każdy dla siebie — nie odmówiłam żadnemu rady czy pomocy, ale krosna to już naprawdę nie potrafię — i zrozgowanym ruchem pokazuje stojące nieruchomo krosno. Majster zajęty przy innym krosnie, a to stoi. Cóż, trzeba innymi nadgonić.

Mocno liczymy na pomoc majstrów. Jak nam dobrze doszycją krosna, to my już damy metry. Dużo i dobrych metrów.

To prawda. Dobrze doszycowane krosno to już połowa zwycięstwa i majstrowie w P. Z. P. B. Nr. 17 muszą sobie to wziąć do serca.

Przecież zwycięstwo tkacza jest pośrednio zwycięstwem majstra, w którego partii ten pracuje. Gorszą, dużo gorszą sytuację ma tow. Wochnyńska. Zespół jej „rozstrzelony” jest po całej sali. Zaledwie dwie tkaczki pracują w bezpośrednim jej sąsiedztwie, a pozostali — gdzieś daleko w drugim czy trzecim rzędzie.

Taki zespół — to właściwie żaden zespół. Jakży wpływ może mieć przodownica zespołu na tkaczkę, której poprostu cały dzień nie ogląda!

znaczone dla łódzkich przodowników pracy.

W pracy tej wyróżnił się, wielokrotnie już wyróżniany przy innych okazjach technik Łongian Wiszowaty.

Radiofonizację bloków przeprowadziło Polskie Radio bezpłatnie.

Radiowcy na cześć Kongresu

zradiofonizowali bloki dla przodowników pracy

Ekipa techniczna Polskiego Radia w Łodzi, jako jeden z czynów przedkongresowych (promował bowiem szereg prac radiofonizacyjnych w świetlicach robotniczych, szkołach, szpitalach itp.) na dzień 1-go grudnia zradiofonizowała bloki mieszkalne na ul. Zawiszy — prze-

znaczone dla łódzkich przodowników pracy.

W pracy tej wyróżnił się, wielokrotnie już wyróżniany przy innych okazjach technik Łongian Wiszowaty.

Radiofonizację bloków przeprowadziło Polskie Radio bezpłatnie.

Tkaczki pracujące na sąsiadujących z tow. Wochnyńską krosnach nie chcą przejść na inne krosna.

Szkoda, że tak się akurat złożyło. Nie można ich oczywiście do tego zmusić, ale trzeba by je przekonać o niesłuszności tego stanowiska.

Krosna są jednakowe, robota też, więc właściwie jakaż różnica?

Miejmy nadzieję, że to się zmieni i zostaną stworzone należyte warunki do współzawodnictwa. Trzeba przyznać, że tym razem oddział drugi (dawniej Zajbert) nie pozwolił się zdyktować towarzyszą od Stolarowa.

Siedzieli cichutko, nikomu nie mówili nic, a uwijali się jak mrówki. Rezultat? W „centrali” mają 25 zespołów, a u Zajberta — 36.

W centrali tabliczki są w sferze projektów, a tu wszędzie widnieją tabliczki, obwieszczenia wszem i wobec, kto jest przodownikiem zespołu, ilu i jakich ludzi liczy zespół.

Współzawodnictwo zespołowe rozwija się. Ale nie przesadzajmy faktów — sędzić będziemy według konkretnych rezultatów.

Kronika Tomaszowa PZPW 27 podnoszą jakość produkcji



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 2 grudnia 1948 r.
Dziś: Bibianny

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166

ADRES REDAKCJI R. S. W. „Prasa“, Plac Kościuszki 1 — 3, tel. 200, godziny przyjęć od 10 — 12.

Załoga PZPW 27 w Tomaszowie zobowiązała się do wykonania planu rocznego na dzień 15 grudnia. Od września br. zanotowano w zakładach stały wzrost ilości i jakości produkcji. Do pewnego stopnia rekordowym dla fabryki miesiącem był październik, kiedy plan miesięczny wykonano w 107 procentach. Październik był więc do pewnego stopnia miesiącem przełomowym. W miesiącu tym m. in. po raz pierwszy od dłuższego czasu wykonała plan przedziałnia, a

wykończalnia i tkalnia osiągnęły cyfry 110 procent i 107,7. Pełnym sukcesem zakończyło się również współzawodnictwo międzyzakładowe z PZPW Nr 28. Jeżeli w początkowej fazie współzawodnictwa, zwycięstwo odnieśli robotnicy z PZPW Nr 28, od połowy br. sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Sukces, jaki osiągnęła załoga PZPW Nr 27, w III etapie współzawodnictwa był wynikiem w pierwszym rzędzie wzrostu wydajności pracy. W stosunku do II-go kwarta

lu wydajność pracy wzrosła o 37 procent.

Tempo pracy wzrasta z każdym dniem np. plan dzienny 25 listopada wykonano na tkalni w 117 proc. a na wykończalni w 116 procentach. Do wzrostu produkcji na tkalni przyczyniło się w pierwszym rzędzie przede wszystkim współzawodnictwo międzyzakładowe. Kryteria jakie się będzie brało pod uwagę przy obliczaniu punktów dla zmian jak: zwiększenie wydajności, zmniejszenie ilości postojów, zmniejszenie braków, czystość itp. są obliczone właśnie na zwiększenie jakości i ilości produkcji.

Można śmiało powiedzieć że wyniki osiągnięte ostatnio przez PZPW Nr 27 załoga zawdzięcza głównie współzawodnictwu pracy, które przez system współzawodnictwa indywidualnego zespołowego, międzyzakładowego i międzyzakładowego objęły dosłownie wszystkich robotników.

Współzawodnictwo wysunęło w fabryce takich przodowników pracy, jak ob. Krzysztofik, Barczak, Dulewicz, Szmidt, Zygmunt itd. którzy swą ofiarną pracą służą przykładem dla innych.

Należy z całym naciskiem stwierdzić że współzawodnictwo o ilość nie odbyło się kosztem jakości produkowanych materiałów. W większym jeszcze stopniu niż ilość wzrastała jakość tkanin. W maju br. wyprodukowano jedynie 60 procent ogólnej ilości tkanin w 1-szym gatunku, przy ustalonej normie 80 procent, w III-cim kwartale ilość „przymy“ dochodziła do 80 procent, by w październiku br. osiągnąć 91 procent.

Bitwa o jakość musi być z całą stanowczością prowadzona nadal.

Na cześć Kongresu Zjednoczenia

Pracownicy spółdzielni w Tomaszowie na specjalnym zebraniu postanowili prace reorganizacyjne wynikiem z unifikacji 3-ch spółdzielni zakończyć do dnia Kongresu, usprawnić pracę we wszystkich działach sprzedaży, tak by zaopatrzenie ludności w okresie przedświątecznym nie natrafiało na żadne trudności.

Dla podniesienia fachowości pracowników spółdzielczych postanowiono uru-

chomić w najbliższym czasie specjalne kursy.

* * *

Młodzież Publicznej Szkoły Średniej Zawodowej uchwaliła na cześć Kongresu Zjednoczeniowego w godzinach wolnych od nauki, wyremontować salę gimnastyczną, i wkopać słupy do przewodów oświetleniowych na długość 40 metrów.

Pomiary mieszkań należy przeprowadzić jak najrychlej

Jak nas informują, wszyscy posiadacze i zarządcy nieruchomości na terenie Tomaszowa, zobowiązani są niezwłocznie przystąpić do protokularnego obliczenia powierzchni lokali, które wynajmują. Przy obliczaniu powierzchni należy uwzględnić wszystkie okoliczności, mające znaczenie dla określenia wysokości czynszu lub wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej. Protokoły winny być podpisane przez wynajmującego oraz najemcę.

Dalej posiadacze i zarządcy nieruchomości winni niezwłocznie określić czynsz za lokale mieszkalne, uwzględniając przysługujące najemcom zwolnienia, przy ustalaniu wysokości czynszu trzeba podać strefę czynszową oraz urządzenia techniczne lokalu. Poza tym należy określić wysokość wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej od lokali użytkowych, uwzględniając strefę czynszową i kategorię lokalu.

W terminie do 15 grudnia br. należy złożyć w Zarządzie Miejskim referat podatkowy, listy wymiaru wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, zawierające wszystkie wyżej wymienione dane.

Poza tym zarządcy i posiadacze nieruchomości muszą wywieść w bramie domów obok listy lokatorów listę wymiaru czynszów za lokale mieszkalne. Co miesiąc sporządzać zestawienia wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, zaznaczając zaleganie z czynszem przez najemców z podaniem okresu i powodów oraz uiszczanie te wpłaty do dnia 10 każdego miesiąca za miesiąc ubiegły do Komunalnej Kasy Oszczędności w Tomaszowie.

Najemcy lokali mieszkalnych żądający za-

stosowania względem nich zwolnień i ulg, wymienionych powyżej, winni złożyć wynajmującemu dowód pisemny, że przysługują im prawo do zwolnienia lub ulg. W razie gdyby mimo złożenia takiego dowodu były wątpliwości wynajmujący zastosuje żądanie zwolnienia lub ulgi i sprawę w celu jej rozstrzygnięcia, niezwłocznie skieruje do Zarządu Miejskiego wydział finansowy. Lokatorzy, sublokatorzy oraz użytkownicy lokali obowiązani są powiadać o zmianach powodujących utratę przez nich prawa do korzystania z ulg i zwolnień odnośnie czynszu lub wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej. Kto tego obowiązku nie dopełni podlegać będzie w trybie administracyjnym karze grzywny do 30.000 zł.

Kronika miejska

WYBÓR KOMITETU UCZCZENIA KONGRESU ZJEDNOCZENIOWEGO

Celem uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego odpowiednimi imprezami i uroczystościami, został wybrany specjalny Komitet organizacyjny na którego czele stanął prezydent miasta tow. Mazurek i przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej tow. Zieliński. Na czele sekcji propagandowo-odczytowej stanął tow. Pietrzek, 1-szy sekretarz Komitetu Fabrycznego PPR w Wilanowie.

ROZBIÓRKA DOMU

W najbliższym czasie przystąpi się do rozbiórki grożącego zawaleniem domu przy ul. Rolni - Zymierskiego 28. Termin ostatecznego ukończenia rozbiórki wyznaczony został na 20 marca przyszłego roku.

Lokatorzy, którzy zamieszkują jeszcze wymieniony dom przesiedleli zostaną do mieszkań zastępczych.

NOWE AMBULATORIUM FABRYCZNE

Śladem innych fabryk tomaszowskich również Fabryka Filców Nr. 2 ma zamiar uruchomić dla załogi fabrycznej ambulatorium, w którym będzie przyjmował jeden z miesięcznych lekarzy.

Odpowiednie pomieszczenie jest już remontowane.

KOMISJA KWALIFIKACYJNA PRZYJMUJE PODANIA

Komisja Kwalifikacyjna przy Miejskiej Radzie Narodowej podaje do wiadomości, że w dalszym ciągu przyjmowane są podania o przyznanie rent po poległych bojownikach z najbliższą hitlerowskim.

Odpowiednio uzasadnione podania należy kierować do Komisji Kwalifikacyjnej. Przewodniczącym Komisji jest tow. Ojczyński Bronisław.

Lustratorzy społeczni będą czynni przy miejskim Urzędzie Skarbowym.

SZCZEPIENIA OCHRONNE PRZECIW BŁONICY

W czasie do 4 grudnia br. Wydział Zdrowia, Zarządu Miejskiego w Tomaszowie przeprowadzi szczepienia ochronne przeciw błonicy (difterytowi). Szczepieniu obowiązkowemu podlegają dzieci urodzone w latach od 1938 — 1947, które nie były szczepione przeciw błonicy w latach poprzednich. Szczepienia odbywają się codziennie w Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Zapieček 6.

Wieczornica Słowiańska w Gimnazjum i Liceum Handlowym

Ciekawą i stojącą na wysokim poziomie artystycznym wieczornicę zorganizowało Szkolne Koło Krajoznawcze przy Państwowym Gimnazjum i Liceum Handlowym w Tomaszowie Maz. Wieczornica poświęcona Przyjaźni Wszechsłowiańskiej odbyła się dnia 27 i 28 listopada.

Na program wieczornicy złożyły się przemówienia okolicznościowe dyrektora szkoły, referat przewodniczącego Koła Szkolnego na temat znaczenia Przyjaźni Wszechsłowiańskiej.

Część artystyczna była poświęcona: poezji, pieśni i tańcom słowiańskim.

Z wykonawców programu wyróżniły się uczennice: Lech Cecylia — deklamacja w języku czeskim, Sokolowska Maria — śpiew solowy, Sieciechowska Danuta — śpiew solowy i tańce, oraz zespół harcerzek, które wykonały piosenki czeskie i bułgarskie. Hymny na rodowe opracował z młodzieżą prof. Ignacy Łysak, tańce — prof. Cholewińska.

Ze sceny rozbrzmiewały języki: polski, rosyjski, czeski, bułgarski i serbski, gdyż zarówno hymny jak pieśni i deklamacje wykonywane były w rodzimych językach.

Wieczornica cieszyła się wielkim powodzeniem. Była ona powtórzona trzykrotnie przy wypełnionej po brzegi sali.

A. L.

Życie sportowe w Tomaszowie

Ostatnie porażki „Lechii“ i „Tomaszowianki“ w grach o mistrzostwo łódzkiej kl. A, napawają troską o przyszłość obu drużyn wielu sympatyków piłkarstwa w Tomaszowie.

Szczególnie przykłą niespodzianką zgotowała swym licznym zwolennikom Tomaszowianka. Klub ten wiosną pięknie wystartował i jedynie przez przypadek w decydującym meczu z łódzkim TUR-em zajął w końcówce II-gie miejsce. Wydawało się wówczas, że „Tomaszowianka“ zrehabilituje się w jesiennej rundzie.

Niestety przyszły same porażki. Dość powiedzieć, że w 4-ch pierwszych meczach „Tomaszowianka“ nie zdobyła

ani jednego punktu. Obecnie też nie jest lepiej. „Tomaszowianka“ zajmuje teraz 8-mą pozycję w tabeli przed ŁKS Ib i „Zjednoczonym“ i na swym koncie ma zaledwie 3 punkty na 11 straconych. Zawodnicy „Tomaszowianki“ mają zwyczaj tłumaczyć swe porażki pechem lub złym sędzią.

Uważamy, że nie tędy droga. Trzeba się wziąć solidnie do zaprawy zimowej. W rozgrywkach wiosennych decydującą rolę odegra właśnie przygotowanie jakże drużyna uzyska w ciągu zimy. Za prawą zimowa musi być wszechstronna i intensywna. By dała jednak rezultaty należy również zwiększyć dyscyplinę wewnątrz klubu i zmusić do tre-

ningów gimnastycznych miejscowych asów, którym się przewróciło w głowie.

„Lechia“ w chwili obecnej jest w nieco lepszej sytuacji. Zajmuje 6-tą pozycję i posiada 6 punktów na 8 straconych. Szczególnie przykłą jest jednak ostatnia porażka z „Włókniarzem“ w Zgierzu 1:4. Pierwsze mecze „Lechii“ były dobre. Niestety później przyszło załamanie, które miejmy nadzieję ma jedynie przejściowy charakter.

Lechia musi bezwzględnie pomysleć o dobrym trenerze. Jedynie wtedy ta ambitna drużyna fabryczna będzie mogła myśleć o poważniejszych sukcesach sportowych.



WYNIK KONKURSU NA UTWÓR SCENICZNY DLA DZIECI

Na ogłoszony przez Gdańską Radę Sztuki konkurs na utwór sceniczny dla dzieci o tematyce morskiej, nadeszło z całego kraju 50 prac.

Jury konkursu pierwszej nagrody nie przyznało.

Drugą nagrodę w wysokości 70.000 zł. otrzyma młody poeta lubelski Eugeniusz Gołębowski za poetycki utwór dramatyczny o przeszłości Gdańska pt. „Złote Gdańskie klucze“, nagrodę III — 40.000 zł. — przyznał Kazimierzowi Barnasowi za sztukę pt. „Bänder“.

Ponadto wyróżniono kilka nadesłanych prac.

POLSCY TATERNICZY WYJADĄ DO SZWAJCARII

Szwajcarski Instytut Lawinowy nadesłał do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zaproszenie do wzięcia udziału w kursie lawinowym, organizowanym w Szwajcarii w styczniu 1949 r.

Na kurs ten wyjedzie kilku członków pogotowia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z Zakopanego.

Trybuna
wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

TEATRY

Dr Z. LATOSZEWSKI i Z. ADAMSKA W FILHARMONII

W piątek, 3 grudnia, o godzinie 19.15 w XI Koncercie Symfonicznym Filharmonii Miejskiej w Łodzi wystąpią gościnnie Dr. Zygmunt Latoszewski jako dyrygent i Zofia Adamska — solistka (wiolonczela).

Państwowy Teatr Wojska Polskiego ul. Jaracza 27

Dziś o godzinie 19.15 przedstawienie popularnej komedii czeskiej Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem”.

Państwowy Teatr Powszechny ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

W dniach 28, 29, 30.11. i 1.12. występy Molskiego Teatru Kukielek M. OBRAZCO WA, Passe partout nieważne.

W sobotę „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem

Teatr „Osa” przeprowadził się do sali „Svreny” i w sobotę 4 grudnia o godzinie 19.30 otwiera sezon 1948-49 komedią muzyczną pt. „Porwanie Sabinek”.

Teatr „MELODRAM” ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godzinie 19.15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”.

Teatr Komediij Muzycznej „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „Piękna Helena” — opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha.

KONCERT TUR

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego — Zarząd Wojewódzki i Centralne Biuro Koncertowe — Okręg Łódzki urządza koncert w sobotę 4 grudnia 1948 roku o godz. 16.30 w sali Zarządu Wojewódzkiego TUR — CRDK ul. Piotrkowska 243.

TEATR OBRAZCOWA NA ODBUDOWE WARSZAWY

Dziś, w czwartek, dnia 2 grudnia 1948 r. w sali Teatru Powszechnego (11 Listopada 21) odbędą się dwa począłne występy znakomitego zespołu kukielkowego Sergiusza Obrazcowa.

SPORT SPORT SPORT

Wszystko przemyślano z góry...

Kapitan Sportowy ŁOZPN-u i jego 15-tu chłopców z pewnymi siebie minami udają się do Chorzowa



Kapitan Sportowy ŁOZPN-u Zygmunt Kowalski

Już od kilku dni kapitan Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej chodzi ze „spuchniętą” głową.

mówi, już za pasem, a tu LKS donosi nagłe o kontuzjach swych zawodników, odniesionych podczas ostatniej przeprawy ligowej w Poznaniu.

ACH TEN LUĆ — Największy kłopot — mówi p. Kowalski — sprawia mi kontuzja Łucia, inni sądzą wykurują się do niedzieli.

CO GŁOWA, TO GŁOWA...

Widzimy więc, że kapitan ŁOZPN-u potrafił wyjść z impasu. Ewentualne luki w składzie potrafił jakoś załatać.

Dla uspokojenia opinii piłkarskiej Łodzi warto przypomnieć, że w myśl regulaminu dozwolona jest wymiana dwóch zawodników w czasie gry.

OPTYMISTYCZNY NASTRÓJ

W jakim nastroju wybiera się pan do Chorzowa? — pytamy naszego rozmówcy.

Jadę nastrojony optymistycznie. Jeżeli chłopcy zagrają tak jak w Bratislavie, to będę spokojny o wynik.

NIE JEST WYKLUCZONA NIESPODZIANKA

Jak się ma mniejszą odpowiedzialność, to lepiej się zwykłe gra, nie jest to więc wykluczone, że na zakończenie sezonu „Anno Domini 1948” piłkarze nasi zgotują nam miłą niespodziankę.

WYJAZD W SOBOTE

Wyjazd ich do Chorzowa wyznaczono na sobotę rano, mecz zaś odbędzie się w niedzielę 5-go grudnia przed południem.

Sport w Z.S.R.R.

Narciarze radzieccy

w pełni przygotowani do sezonu

MOSKWA (obsł. wł.). — Państwowy Komitet Kultury Fizycznej ustalił program ogólnoradzieckich imprez narciarskich w nadchodzącym sezonie zimowym.

Pierwsze zawody czołowych narciarzy odbędą się w styczniu w Leningradzie. W tym samym czasie w Bakuriani, w Gruzji rozegrane zostaną ogólnoradzieckie zawody w slalomie i skokach narciarskich.

W kwietniu odbędą się mistrzostwa wysokogórskie, które będą miały miejsce na północy ZSRR koło Kirowska.

Narciarze radzieccy rozpoczęli już staranne przygotowania do sezonu.

Nowe rekordy świata

Zatwierdził Międzynarodowy Związek Lekkoatletyczny

LONDYN (obsł. wł.). — Międzynarodowy Związek Lekkoatletyczny zatwierdził 10 nowych rekordów światowych, ustanowionych w ciągu tegorocznego sezonu.

Zatwierdzono następujące rekordy: 400 m. — Mc Kenley (Jamajka) 45,9 sek ustanowiony w Milwaukee.

2.000 m. — Reiff (Belgia) 5 : 07,0 min. usta nowiony w Brukseli.

80 m. p. pł. kobiet — Blankers - Koen (Holandia) 11,0 sek., ustanowiony w Amsterdamie.

5 mil chód — Churcher (Anglia) 35 : 43,4 minuty, ustanowiony w Londynie.

30.000 m. — Hietanen (Finlandia) 1 : 40 : 46,4 godz., ustanowiony w Jyväskylä (Finlandia).

Rzut młotem — Nemeth (Węgry) 59,02 m., ustanowiony w Tata (Węgry).

Rzut dyskiem — Consolini (Włochy) 55,33 m., ustanowiony w Mediolanie.

100 m. kobiet — Blankers - Koen (Holandia) 11,5 sek., ustanowiony w Amsterdamie.

Sztafeta 4 na 110 y — repr. Norwegii 47,4 sek., ustanowiony w Ryswyk (Norwegia).

Rzut oszczepem kobiet — Bauma (Austria) 48,21 m., ustanowiony w Wiedniu.

Irlandia — Holandia

8:8 w boksie

LONDYN (obsł. wł.). — W Belfast odbyło się międzynarodowe spotkanie bokserskie między amatorskimi reprezentacjami Irlandii i Holandii.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8 : 8.

Ofiary na strajkujących robotników we Francji

Na strajkujących górników francuskich wpłacono: 10.439 zł. — Pracownicy P. Z. Z. P. P. Łódź — Południe.

3.720 zł. — Koło terenowe PPR Julianów przy dzielnicy Bałuty.

6.867 zł. — Koło PPR przy E. F. K. Ośrodek Nr. 1 w Łodzi.

17.000 zł. — Pracownicy Spółdzielni Kraw. Bieliżn. „Równość” — Kilińskiego 94.

1.455 zł. — Wychowawczynie Domu Dziecka w Helenówku (wpłacono w O. K. Z. Z. dn. 24. 11. Nr. asygn. 2979).

5.118 zł. — Dzielnica Bałuty PPR (wpłacono w O. K. Z. Z. dn. 19. 11. 48 Nr. asygn. 2931).

22.600 zł. — Pracownicy Spółdzielni „Sztuka” — Piotrkowska 42 (wpłacono na k-to PKO dn. 26. 11.)

2.856 zł. — Pieniądze zebrane na uroczystości ślubnej, która odbyła się dn. 27. 11. b. r. w Łodzi przy ul. Południowej 8, przez ob. Sandperla (wpłacono na k-to PKO).

NA WSPÓLNY DOM

Spółdzielnia Gospodarcza pracowników przemysłu włókienniczego „Unia” zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia przekaża na „Wspólny Dom” zł. 150.000 (słownie sto pięćdziesiąt tysięcy złotych) przelewem BGS za Nr C 004227 D-034515

Sądownicy ku uczczeniu Kongresu Zjednoczeniowego

Zebrani na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu w dniu 1 grudnia 1948 roku Zgromadzenie Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorów powzięli uchwałę treści następującej:

„My, funkcjonariusze wymiaru sprawiedliwości Sądu Najwyższego, Sądu Apelacyjnego, Sądu Okręgowego, Sądów Grodzkich okręgu Łódzkiego, Sądu Pracy i Sądu Ubezpieczeń Społecznych, zrzeszeni w Związku Zawodowym Pracowników Sądowych i Prokuratorów w chwili zbliżającego się zjednoczenia przodujących partii politycznych Polskiej Klasy Robotniczej, które uczynić winno z Polskiego Ruchu Robotniczego mocne ogniwo międzynarodowego frontu walki o wolność, postęp i pokój — celem należytego uświetnienia tej wielkiej chwili — pragnąc wysiłkiem osobistym zmanifestować swój żywy udział w dziele budowy ustroju socjalistycznego —

Deklarujemy w okresie od dnia 1 do 22 grudnia 1948 r. gotowość wypełnienia zobowiązań przyjętych przez nas zgodnie z uchwalonym planem pracy, polegającym na usunięciu w możliwym terminie wszelkich założeń”

Uwaga sportowcy wsi

G.U.K.F. rozprowadzi sprzęt łyżwiarski

Ponieważ akcja upowszechnienia łyżwiarstwa napotykała dotychczas na poważne trudności z powodu braku sprzętu, Główny Urząd Kultury Fizycznej zakupił znaczną ilość łyżew oraz butów narciarskich i do łyżew. Oprócz łyżew popularnych („Turky”), do hokeja oraz do jazdy figurowej i szybkiej, znajdują się również łyżwy drewniane z metalowym ostrzem, przeznaczone dla wsi.

Sprzęt, zakupiony przez GUKF, zostanie rozprowadzony w terenie za pośrednictwem związków sportowych i poszczególnych pionów.

Ośrodkie wychowania fizycznego dla młodzieży pracującej

W ramach akcji upowszechnienia wychowania fizycznego Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy KCZZ prowadzi ożywioną działalność. Obecnie, w porozumieniu z Funduszem Wczasów Pracowniczych, Rada Związkowa przystąpiła do uruchomienia 17 ośrodków młodzieżowych z nastawieniem na wychowanie fizyczne i sport. Ośrodki zostaną utworzone przy domach wypoczynkowych. Korzysta z nich będzie mogła młodzież pracująca, w ramach normalnych urlopów wypoczynkowych.

O duchor Kaluży

Skład Śląska na mecz z Łodzią

KATOWICE (obsł. wł.). — Na decydujący, o zdobyciu w roku bieżącym pucharu im. Sp. Józefa Kaluży, mecz Śląsk — Łódź, kpt. Zw. Śl. OZPN powołał do reprezentacji następujących piłkarzy: z Kop. Debieńsko — Budnego; ze „Śląska” (Świętochłowice) — Sztoła; z AKS (Chorzów) — Dumicka, Wieczorka, Gajdzika, Barańskiego i Kuliga; z „Ruchu” — Cieślaka i Suszczyka; z „Naprzodu” — Sławowego; z Hutły Pokój (Nowy Bytom) — Szombarę; z „Pionii” (Piekary) — Siwego; z „Naprzodu” (Lapiny) — Dudę i z „Rvniera” — Pytlaka.

Sądownicy ku uczczeniu Kongresu Zjednoczeniowego

Zebrani na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu w dniu 1 grudnia 1948 roku Zgromadzenie Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorów powzięli uchwałę treści następującej: „My, funkcjonariusze wymiaru sprawiedliwości Sądu Najwyższego, Sądu Apelacyjnego, Sądu Okręgowego, Sądów Grodzkich okręgu Łódzkiego, Sądu Pracy i Sądu Ubezpieczeń Społecznych, zrzeszeni w Związku Zawodowym Pracowników Sądowych i Prokuratorów w chwili zbliżającego się zjednoczenia przodujących partii politycznych Polskiej Klasy Robotniczej, które uczynić winno z Polskiego Ruchu Robotniczego mocne ogniwo międzynarodowego frontu walki o wolność, postęp i pokój — celem należytego uświetnienia tej wielkiej chwili — pragnąc wysiłkiem osobistym zmanifestować swój żywy udział w dziele budowy ustroju socjalistycznego —

Deklarujemy w okresie od dnia 1 do 22 grudnia 1948 r. gotowość wypełnienia zobowiązań przyjętych przez nas zgodnie z uchwalonym planem pracy, polegającym na usunięciu w możliwym terminie wszelkich założeń”